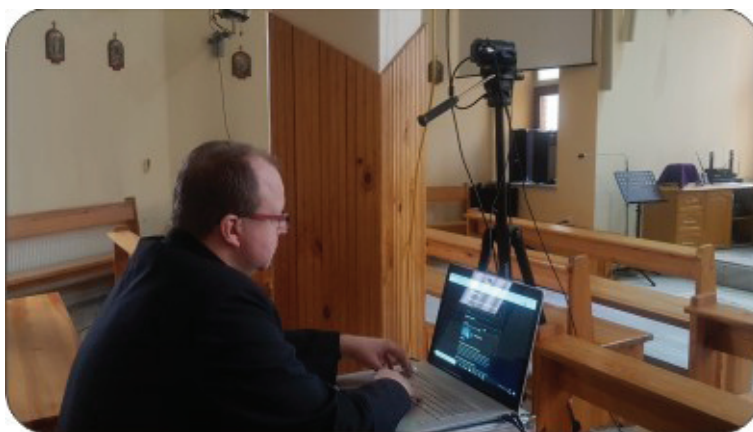


W NASZEJ WSPÓLNOCIE PARAFIALNEJ

Jakże inne w tym roku było przygotowanie do świąt Zmartwychwstania Pańskiego. Od początku Wielkiego Postu zaledwie w dwie niedziele mogliśmy „normalnie” odprawiać liturgię eucharystyczną i nabożeństwa wielkopostne. Później zaczęły się restrykcje i rozporządzenia rządowe i w oparciu o nie Dekrety i Instrukcje Konferencji Episkopatu Polski oraz naszego Metropolity Gdańskiego. Przytoczę fragmenty jednego z pierwszych kościelnych dokumentów z 11 marca 2020 r.

„Zalecamy, aby w czasie Mszy św. w modlitwie wiernych dodać specjalne wezwanie w intencji chorych, ich najbliższych i całej służby zdrowia, a po modlitwie po Komunii odśpiewać w tych intencjach suplikacje. O tę modlitwę prosimy również w czasie wielkopostnych nabożeństw pasyjnych. Wielokrotnie, gdy w historii Kościoła czy w dziejach naszej Ojczyzny modlono się przez wstawiennictwo Matki Bożej i Świętych Patronów o oddalenie epidemii, błagania były wysłuchiwane. Prosimy również kapłanów i wiernych, aby z całą roztropnością i odpowiedzialnością stosować się do zaleceń odpowiednich władz i służb, których celem jest powstrzymanie epidemii oraz zwracamy uwagę, aby zachować wszelkie środki ostrożności i higieny”. (...) „W związku z rozprzestrzenianiem się w Polsce koronawirusa Premier Polski i Minister Edukacji Narodowej podjęli decyzję, że od dnia 12 marca br. zostaną zawieszone zajęcia dydaktyczno-wychowawcze oraz od 16 do 28 marca zostają zamknięte placówki oświatowe. W związku z tym pragniemy poinformować, że Ksiądz Arcybiskup Sławoj Leszek Głódź, Metropolita Gdański, zawiesza na ten czas w Archidiecezji Gdańskiej przeprowadzanie rekolekcji dla dzieci i młodzieży. Jeśli władze państwowe przedłużą ten okres, to również przedłużeniu ulega zawieszenie organizowania rekolekcji



szkolnych. W okresie bez zajęć szkolnych nie będą odbywać się również parafialne katechizy przygotowujące dzieci do Pierwszej Komunii św.” (...) „Księży proboszczów i rektorów kościołów prosimy o rozeznanie sytuacji duszpasterskiej w swoich wspólnotach i ew. zwiększenie, w miarę możliwości i potrzeb, liczby Mszy św. w niedziele i święta nakazane.” (...) „Na zakończenie pragniemy przytoczyć słowa Księdza Arcybiskupa Stanisława Gądeckiego, Przewodniczącego Konferencji Episkopatu

Polski: „W obecnej sytuacji pragnę przypomnieć, że tak jak szpitale leczą choroby ciała, tak kościoły służą m.in. leczeniu chorób ducha, dlatego jest niewyobrażalne, abyśmy nie modlili się w naszych ko-

ściołach. Dobremu Bogu polecamy zmarłych na skutek koronawirusa. Módlmy się o zdrowie dla chorych oraz w intencji lekarzy, personelu medycznego i wszystkich służb, które działają w celu zatrzymania rozprzestrzeniania się tego wirusa. Módlmy się o wygaśnięcie epidemii. Zgodnie z Tradycją Kościoła zachęcam szczególnie do modlitwy suplikacją Święty Boże, Święty Mocny...”

Ks. Abp Sławoj Leszek Głódź w Kurendzie Nr 5/2020 napisał: „W związku z trwającym stanem epidemii raz jeszcze pragnę przypomnieć o konieczności ograniczenia liczby wiernych uczestniczących w zgromadzeniach religijnych według wskazań organów państwowych i służb sanitarnych. Wciąż apeluję – szczególnie do osób starszych – POZOSTAŃMY W DOMU! W duchu miłości bliźniego i w zgodnej opinii ekspertów to najskuteczniejszy sposób na zahamowanie rozprzestrzeniania się epidemii.

Udzielona przeze mnie dyspensa od obowiązku uczestnictwa w niedzielnej Mszy Świętej zostaje przedłużona. Dotyczy ona wszystkich wiernych Archidiecezji Gdańskiej i osób czasowo przebywających na jej terenie. Korzy-

stających z niej proszę o duchową łączność ze wspólnotą Kościoła i udział w nabożeństwach transmitowanych w środkach społecznego przekazu. Szczególnie zachęcam do duchowego udziału w Mszy Świętej transmitowanej z własnej parafii.

W tej trudnej sytuacji trwamy w modlitwie prywatnej i rodzinnej w naszych domach w duchu słów Jezusa Chrystusa: „gdzie są dwaj albo trzej zebrani w imię moje, tam jestem pośród nich” (Mt 18,20). Nadzwyczajna sytuacja sprzyja też temu, aby nasze rodziny stawały się coraz bardziej Kościołami domowymi. Przed nami kolejne dni zmagania z trudnościami, jakie wynikają z zaistniałego stanu epidemii, dlatego wdzięczny za dotychczasową gorliwą posługę, dalej proszę duszpasterzy, aby trwając przy swoich wspólnotach, w dalszym ciągu umożliwiali wiernym adorację Najświętszego Sakramentu i korzystanie z sakramentu pokuty.” Od samego początku epidemii, księża wikariusze: Łukasz Grelewicz, Wojciech Szornak i Filip Krauze, przygotowali urządzenia i kamery, by transmitować każdego dnia Msze św, adorację Najświętszego Sakramentu oraz modlitwę różańcową z naszego kościoła.

W kolejnych informacjach otrzymywaliśmy wskazówki i porady jak dobrze przeżywać Mszę Świętą za pośrednictwem mediów oraz że istnieje możliwość duchowego przyjmowania Komunii św. Przed Niedzielą Palmową, poświęciliśmy Kościół w Polsce, Najświętszemu Sercu Pana Jezusa i Niepokalanemu Sercu Maryi.

Kościół, przez swoich Pasterzy, pouczył nas również o możliwości UZYSKANIA PRZEBACZENIA GRZECHÓW CIĘŻKICH W SYTUACJI NADZWYCZAJNEJ POZA SPOWIEDZIĄ. Ogłoszony przez władze cywilne stan epidemii zagrażający ludzkiemu zdrowiu i życiu można uznać za niemożliwość zastosowania zwyczajnej formy sakramentu pokuty i pojed-

nanie. Zgodnie z nauczaniem zawartym w Katechizmie Kościoła Katolickiego, nadzwyczajnym sposobem pojednania się z Bogiem i Kościołem może być wzbudzenie aktu żalu doskonałego. W Katechizmie czytamy: „Gdy żal wypływa z miłości do Boga miłowanego nade wszystko, jest nazywany «żalem doskonałym» lub «żalem z miłości». Taki żal odpuszcza grzechy powszednie. Przynosi on także przebaczenie grzechów śmiertelnych, jeśli zawiera mocne postanowienie przystąpienia do spowiedzi sakramentalnej, gdy tylko będzie to możliwe” (KKK nr 1452). Mając na uwadze powyższe nauczanie Kościoła wszyscy wierni, którzy ze względu na ograni-

czenia wynikające ze stanu epidemii nie mogą w bliskości Świąt Wielkanocnych przystąpić do spowiedzi indywidualnej, otrzymają łaskę przebaczenia wszystkich grzechów, jeśli spełnią dwa konieczne warunki. Są nimi:

żal doskonały i postanowienie przystąpienia do spowiedzi sakramentalnej, jak to tylko będzie możliwe. Akt żalu doskonałego daje człowiekowi stan łaski uświęcającej, w którym może przyjmować Komunię Świętą (sakramentalnie lub duchowo).

W końcu marca na drzwiach kościoła trzeba było wywiesić ogłoszenie, że w liturgii może brać tylko pięć osób. **DRODZY WIERNI !** W związku z decyzją Ministra Zdrowia z dnia 24 marca br. związaną ze stanem epidemii w Polsce **LICZBA UCZESTNIKÓW MSZY ŚWIĘTEJ LUB ADORACJI NAJŚWIĘTSZEGO SAKRAMENTU NIE MOŻE PRZEKRACZAĆ 5 OSÓB!** Do uczestnictwa w liturgii w kościele zapraszamy tylko Przedstawicieli Rodziny, która zamówiła intencję z zachowaniem rozporządzenia Ministerstwa, czyli nie więcej niż 5 osób. Prosimy o wchodzenie do kościoła wejściem przez wejście główne. Pozostałych Wiernych gorąco prosimy o modlitwę w domach, biorąc udział w Mszy Świętej transmitowanej w telewizji, radiu, czy Internecie. Dziękujemy za



zrozumienie! Wasi Duszpasterze. W tym czasie liturgię sprawowaliśmy w Domu Parafialnym. W naszej wspólnocie parafialnej rozpoczęła działalność Parafialna Infolinia, gdzie pod specjalnym numerem telefonu można było umówić się na termin Spowiedzi św., zarezerwować miejsce na Mszę św., zaprosić kapłana z sakramentami św. do domu czy porozmawiać z duszpasterzem. Inspira-torem i wykonawcą tego pomysłu był ks. Filip Krauze. Ku pamięci załączam plakat informujący o tej inicjatywie.

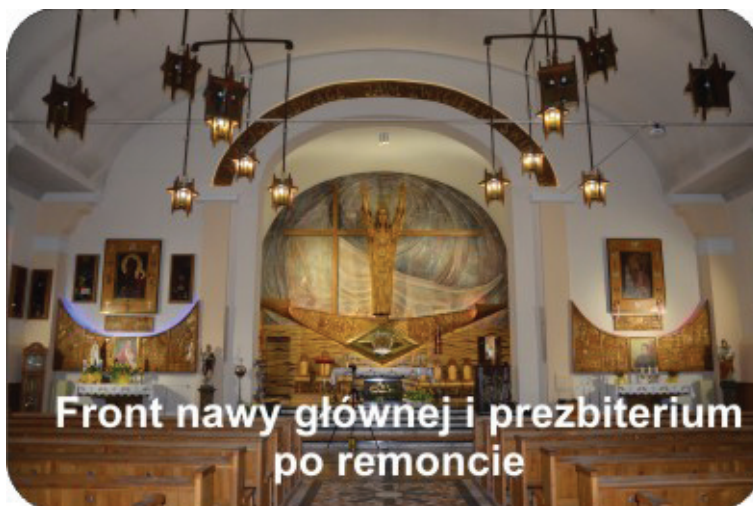
Metropolita Gdański w Liście wielkanocnym na 2020 r. napisał: „W tym roku Wielki Tydzień i uro-

czystość Zmartwychwstania Pańskiego mają zupełnie inny, niż to było od wieków, zewnętrzny wymiar. Ten święty czas, ku któremu zmierzaliśmy drogami Wielkiego Postu, napotkał na swej drodze burzę wszechświatowej pandemii koronawirusa. (...) Rozszerzający się wymiar epidemii pociągnął za sobą wiele drastycznych decyzji władz, które mają postawić tamę jej rozrostowi, zapewnić społeczną izolację. Także decyzji dotyczących kultu Bożego, ograniczających radykalnie dostępność do świątyń i życia sakramentalnego. (...) W wielkanocny trudny czas Roku Pańskiego 2020 mamy odnowić nasze zanurzenie w Chrystusie, w Jego śmierci i chwalebnym zmartwychwstaniu. (...) Tę wiarę paschalną przenieść mamy w nasze życie, w nasze postawy. Umocnić nią i wzbogacić nasze nawrócenie serc – wiano Wielkiego Postu. Czas, który przeżywamy, wręcz wzywa nas do tego. Mówił o tym w deszczowy wieczór na placu św. Piotra Papież Franciszek: „Pan rzuca nam wyzwanie i w czasie burzy zaprasza nas do rozbudzenia i uaktywnienia solidarności i nadziei zdolnych nadać trwałość, wsparcie i znaczenie tym godzinom, w których wszystko wydaje się tonąć”.

Tak było do 19 kwietnia. Oto fragmenty rozporządzenia Rady Ministrów RP odnoszące się

do działalności Kościoła od dnia 20 kwietnia 2020 r. Paragraf 9 ust. 1 pkt 3 w związku z § 8 ust.1 pkt 3-czasowe, określone ograniczenie sprawowania kultu religijnego w miejscach publicznych, w tym w budynkach i innych obiektach kultu religijnego- ustala obowiązek zapewnienia, aby w trakcie sprawowania kultu religijnego, w tym czynności lub obrzędów

religijnych, w budynku użyteczności publicznej przeznaczonym na potrzeby kultu religijnego znajdował się jeden uczestnik na 15m² powierzchni tego budynku, oprócz osób sprawujących kult religijny. W naszym kościele parafialnym z obliczeń



wynika, że w czasie obrzędów religijnych jednocześnie mogą przebywać 44 osoby. Jest nasza pociecha po tym jak dotąd tylko pięć osób mogło być w kościele. Natomiast paragraf 18 rozporządzenia - zakrywanie, przy pomocy odzieży lub jej części, maski albo maseczki, ust i nosa. Do odwołania nakłada się obowiązek zakrywania, przy pomocy odzieży lub jej części, maski, maseczki albo kasku ochronnego. Obowiązku tego nie stosuje się w przypadku duchownego sprawującego kult religijny, w tym czynności lub obrzędy religijne, a w przypadku braku duchownego - innej osoby sprawującej kult religijny, podczas jego sprawowania.

„Wielki jest krąg ludzi, zaangażowanych w zmagania z epidemią. Poczynając od najwyższych Władz Rzeczypospolitej podejmujących decyzje o strategicznym wymiarze, dotyczące nas wszystkich; przez struktury państwa, służby mundurowe, Wojsko, Policję, Straż Graniczną, instytucje niosące pomoc. Wysilek tysięcy ludzi, dzięki którym funkcjonuje państwo i toczy się społeczne życie, w tym wymiarze, jaki jest możliwy i niezbędny. (...) Z wielkim szacunkiem i podziwem słowa wielkanocnych życzeń i zapewnienie o modlitwie kieruję do służby zdrowia, na czele z korpusem lekarzy, pielęgniarek, ratowników medycznych, diagno-

stów, farmaceutów, kapelanów, wolontariuszy. Jesteście bohaterami nieustępliwej, żmudnej, wytrwałej, nieogładającej się na trudności i kłopoty walki podjętej z koronawirusem, niosącej także zagrożenia dla waszego zdrowia” – napisał Metropolita Gdański.

Drodzy Parafianie i Czytelnicy! Przed nami wiele uroczystości, zarówno diecezjalnych, jak i parafialnych. Najbliższe to Odpust św. Wojciecha, Biskupa i Męczennika oraz 12. rocznica Ingresu Metropolity Gdańskiego do Katedry

Oliwskiej. Będziemy się łączyć duchowo i modlitewnie oraz przeżywać je poprzez przekaz medialny. Inaczej niż dotychczas, bo w małym gronie, obchodzić będziemy nasz Odpust ku czci św. Stanisława BM, naszego Patrona. W zaplanowanym terminie nie odbędą się ani Bierzowanie młodzieży ani przyjęcie sakramentów Pokuty i Pojednania i Pierwszej Komunii św.

przez nasze dzieci. Patrzymy z niepewnością na kolejne tygodnie i miesiące naszego życia, ale i funkcjonowania parafii. Zaplanowane i wykonywane już w czasie epidemii korona wirusa prace przy termoizolacji ściany południowej kościoła i plebani oraz remont w prezbiterium

kościół stały się dużym wyzwaniem, także finansowym, dla mnie, jako proboszcza, jak i całej wspólnoty parafialnej. Rozpoczętych prac nie można już było zatrzymać w połowie ich trwania i realizacji. Trzeba je było doprowadzić do



nowy wygląd prezbiterium

końca. W ciągu tych minionych dziesięciu lat mojego proboszczowania, remonty i prace modernizacyjne kościoła, plebanii i domu parafialnego, udawało się nie tylko wykonać, ale także i sfinansować. W tym trudnym czasie, którego wszyscy doświadczamy, również tę sprawę polecam modlitwom i ofiarności naszych Parafian i Darczyńców. Szczęść Boże!

Ks. Proboszcz

Szanowny księżu Proboszczu i księżu Wikariusze

Bogu składam dzięki za Was i internetowe msze i nabożeństwa. Dziękuję Wam za trud i świadectwo wiary. To luksus „mieć kościół” w domu. Codziennie po każdej Mszy św., nabożeństwie czy adoracji składałam Bogu dzięki za Was i wszystkich zaangażowanych w transmisję.

Szczególnym doświadczeniem była dla mnie wieczorna adoracja. Wprawdzie znane mi jest doświadczenie Mszy św. na odległość, bo pracując za granicą w niechrześcijańskim kraju azjatyckim korzystałam z mszy radiowych, jednak doświadczenie mszy z własnego kościoła, z „własnymi” księżmi, których można zobaczyć, o wiele mocniej pozwala zjednoczyć się w Eucharystii, dając poczucie swojskości i za-domowienia w rytuale.

Obecność Monstrancji z Ciałem Pana na własnym biurku, na wyciągnięcie ręki, w miejscu,

gdzie pracuję było dla mnie wielką łaską. Spełniły się dla mnie słowa powiedziane Marii Magdalenie przez Jezusa Zmartwychwstałego: „Niech idą do Galilei, tam mnie zobaczą” lub – jak w pieśni neokatechumenalnej „Ja ich wyprzedzam do Galilei”. Galilea jest symbolem codzienności profanum – w przeciwieństwie do Jerozolimy-sacrum – i to właśnie do naszej zwykłej codzienności przychodzi Zmartwychwstały, przychodzi do Apostołów nad jeziorem Genezaret by ponownie pomóc w połowie ryb – ich zwykłym zajęciu, przychodzi też do mnie, do mej codzienności, bo tam potrzebuję pomocy, nawrócenia i zbawienia. W czasie mszy i nabożeństw łatwiej być „świętym” niż wśród codziennej rutyny, kłopotów, zmagania z przeciwnościami i niepokojów. Łatwo być „świętym”, łatwo o uniesienia religijne na Górze Tabor, ale to przede wszystkim w Galilei

mamy stawać się i być świętymi. Z ciekawości podglądałam (redukując pełen ekran), ile osób bierze udział w mszach/nabożeństwach: między 20-35. Zastanawiało mnie, co robią inni, przecież na msze chodzi nas, parafian więc.

Zdaję sobie sprawę, że wiele osób u nas to osoby starsze w ogóle nie mające internetu, więc zapewne korzystały z Radia Maryja czy Programu I Polskiego Radia. Z drugiej strony oferta mszalna w internecie też jest kusząca (Łagiewniki, Katedra Warszawska, inne kościoły parafialne czy zakonne...). Wczoraj, w sobotę, nie było u mnie dźwięku w czasie transmisji, więc przeniosłam się do Niepokalanowa, gdzie było 850 uczestników – to też odpowiedź, dlaczego tak niewielu z nas uczestniczyło we mszy internetowej i pewna pociecha, choć...

Zasmucił mnie jednak x. Filip dzisiaj na homilii mówiąc, iż tak niewiele osób skorzystało z „żółtej linii telefonicznej”. Modłę się codziennie nie tylko o odwrócenie zarazy, ale też o to by

ten trudny czas był okazją do nawrócenia dla wielu. Niestety, obecny laicki paradygmat kulturowy nie sprzyja takiej percepcji zjawisk – znaków czasu, a bywa, że jest nie tylko lekceważony, ale i wyśmiewany nawet przez ludzi zwanych Chrześcijanami jako –staroświecki, średniowieczny, ciemnogród.” Ba! Widzę nawet lęk wśród duchowieństwa w mediach do jasnego określenia obecnego czasu jako „kary za grzechy,, – rozumianej nie jako zemsta, ale jako ostrzeżenie, sygnał i zachęta do zawrócenia z błędnej drogi. Czy dla nas będą też słowa „Jerozolimo, nie poznałaś czasu swego nawiedzenia”? Będę się modlić dalej szczególnie w intencji skorzystania z pandemii jako okazji do nawrócenia, (zwłaszcza, że mój brat oddali się od kościoła, co często jest powodem scysji między nami). Bogu go polecam.

Polecam też Bogu codziennie Was drodzy Księża i składam serdeczne dzięki.

Marzena B. Guzowska

Przeprosiny i Życzenia dla Ks. Wojciecha

Przepraszamy naszego Kościelnego Opiekuna (redakcji Skałki) za pominięcie życzeń imieninowych w kwietniowej „Skałce” – Uroczystość św. Wojciecha 23 kwietnia.

Czynimy to niniejszym, ale niemniej serdecznie, prosząc Maryję, Majową Panią o wsparcie naszych życzeń u Tronu Bożego. Niechaj Patron – św. Wojciech, a także Najświętsza Maryja Panna i św. Stanisław Biskup wypraszają Ci – Wojciechowy Solenizanci obfitość łask Bożych i przewodnictwo Ducha Świętego w każdym zadaniu, jakie Jezus Chrystus, Najwyższy Kapłan zleca Księdzu.

Redakcja „Skałki”

ŻYCZENIA DLA KSIĘDZA FILIPA

Kto się w opiekę odda Panu swemu, a całym sercem szczerze ufa Jemu, śmieie rzec może: „mam Obrońcę Boga, nie przyjdzie na mnie żadna straszna trwoga”.

Święty Filipie Apostole wypraszaj Księdzu Filipowi wszelkie łaski u Boga, by Pan otaczał naszego Solenizanta opieką, pozwalającą Mu ufnym, odważnym sercem iść przez życie. Kłopoty i trwogi niechaj zawsze obracają się w dobro i radość.

Red. Skałki



ŻYCZENIA dla MAM

Mamom, mamusiom, mateńkom, całując Ich zawsze gotowe nieść pomoc ręce, życzymy wszystkiego co najlepsze. Prosimy Mamę Pana Jezusa i naszą Mamę, by miała Was w swej przemożnej opiece i wypraszała obfitość łask Bożych. Nasze serca niech biją zawsze dla Was, bo Wasze są zawsze nam oddane na 100 procent. Za każdy uśmiech dziękujemy, za każdą łzę przepraszamy.

WIELKOŚĆ MATKI BOŻEJ

Podczas Objawień w Fatimie Matka Boża powiedziała pastuszkom – Franciszkowi, Hiacyncie oraz Łucji, że Jej Syn Jezus Chrystus pragnie, by Ona była bardziej znana na świecie. W tej portugalskiej miejscowości przepowiedziała również triumf Swego Niepokalanego Serca, czyli nadejście Królestwa Maryi.

A tymczasem nawet wielu katolików uważa, że dbałość o rozpowszechnianie kultu Matki Bożej nie ma znaczenia, a sama pobożność maryjna może przysłonić Osobę Pana Jezusa...

Cóż można rzec na takie dictum? Powołajmy się na wielkiego „proroka Maryi”, św. Ludwika Marię Grignion de Montfort (1673–1716), który dowodził w swym nadzwyczajnym dziele Traktat o prawdziwym nabożeństwie do Najświętszej Maryi Panny, że poznanie wielkiej roli Maryi jest rzeczą niezbędną, by móc poznać istotę misji Chrystusa Pana. Oto jego słowa: Ze szczególną radością poddało mi serce to wszystko, co powyżej napisałem, by wykazać, że Matka Najświętsza dotąd nie była znana i że to jest jeden z powodów, dlaczego Jezus Chrystus nie jest tak znany, jak być powinien.

Co one oznaczają? Że jeśli Ona będzie znana, to Królestwo Chrystusa nadejdzie! Ten wielki święty podaje wielki argument: Przez Najświętszą Maryję Pannę przyszedł Jezus Chrystus na świat i przez Nią też chce w świecie panować.

– Maryja jest najwspanialszym arcydziełem Boga – mówi św. Ludwik. Chwalebną rzeczą jest rozważać wielkość Boga, gdy na przykład spoglądamy na rozgwieżdżone niebo. Jednak zastanówmy się, czy umiemy wtedy podziwiać także Najświętszą Maryję Pannę. Tę, która jest nieporównanie większa i piękniejsza od każdej z gwiazd?

Wszelkie piękno, które Bóg umieścił na sklepieniu niebieskim, jest małe w stosunku do tak wspaniałej istoty – Bożego arcydzieła, jakim

jest Maryja. Niebo, które widzimy, jest tylko odbiciem wielkości Matki Bożej. Ona przewyższa w swej doskonałości wszystkie piękne dzieła Boże.

Doskonałość Matki Najświętszej przekracza zdolność ludzkiego poznania. Była Ona Niepokalana od pierwszego momentu Swego istnienia. Nie ma w Niej żadnej wady i niedoskonałości, które są następstwem grzechu pierworodnego.

Kościół przyzywa Ją w Litani Loretanckiej, między innymi jako Królową Pokoju. Ale Jej

moc jest tak ogromna, że można Ją porównać również do ogromnej armii, szycującej się na bitwę. I właśnie tę moc manifestowała przy różnych okazjach, jak na przykład w roku 1571 pod Lepanto

podczas bitwy morskiej przeciw muzułmanom. Wtedy Ona pojawiła się na Niebie z różańcem w rękę, wzbudzając popłoch pośród muzułmanów.

Podobnie było pod Wiedniem w 1683 roku, kiedy polski król Jan III Sobieski rozgromił tureckie wojsko. W tych dwóch bitwach, w sposób ewidentny Matka Boża zmanifestowała Swoją moc, chroniąc Europę przed islamską nawałnicą. A czy dzisiaj nasza wiara nie jest zagrożona? Islamski terrorizm, zachodni laicyzm, rozmiękczający wiarę liberalizm i modernizm. W obliczu tych zagrożeń, triumf chrześcijaństwa – z ludzkiego punktu widzenia – wydaje się prawie niemożliwy.

Ale pamiętajmy, że jedna interwencja Najświętszej Dziewicy może całkowicie zmienić bieg historii. Ona przecież obiecała to w Fatimie: Na koniec Moje Niepokalane Serce zatriumfuje!

Módlmy się więc z wielką wiarą – szczególnie na różańcu. Ufajmy i walczmy! A Jej Królestwo nadejdzie!

Leonard Przybysz

ŚWIĘCI OD DZIAŁAŃ SPECJALNYCH

Wspólnota Kościoła ma wielkie szczęście i przywilej, bo ilość orędowników do jakich możemy się modlić w czasach zarazy jest bardzo liczna. Pierwszy z nich to Święty Antoni Pustelnik. Od wieków wzywany jest jako szczególnie wspomożyciel w sytuacji zagrożenia chorobami zakaźnymi.

Ten ojciec pustyni, twórca ruchu pustelniczego i monastycznego przekonał wiernych, że w sytuacji, gdy chrześcijaństwo stało się religią państwową, konieczny jest nowy model świętości, który polegać ma na dożywotniej ciężkiej ascezie, samotności i modlitwie na pustyni. Od tego momentu jego drogą podążyły setki tysięcy chrześcijan. Do świętego można modlić się za pomocą koronki, wypraszać łaskę pokonywania codziennych trudności i pomocy w walce ze słabościami.

Od wieków chrześcijanie zwracali się również do św. Rocha, szczególnie gdy zagrażało im morowe powietrze. Był on franciszkańskim tercjarzem, który opiekował się chorymi, gdy Europę pustoszyły kolejne wielkie epidemie. Gdy miał dziewiętnaście lat, jego rodzice zmarli. Wówczas, zafascynowany przykładem św. Franciszka, sprzedał majątek, pieniądze rozdał ubogim, a sam – wzięwszy krzyż – wyruszył do Rzymu. Gdy przebywał we włoskim miasteczku Acquapendente, rozpoczęła się epidemia dżumy. Roch udał się więc do miejscowego szpitala i tam zajmował się chorymi, z których wielu uzdrowił.

Nie inaczej było w Świętym Mieście, gdzie Roch spędził trzy lata, a dzięki niesionemu przez niego krzyżowi wielu ludzi wyzdrowiało. Podczas powrotu do domu sam zaraził się dżumą; by nie narazić innych na kontakt z chorobą, ukrywał się w lesie, a jedzenie przynosił mu pies. Krótko później Roch cudownie ozdrowiał i ruszył w kierunku Francji. Zmarł nierozpoznany w więzieniu, gdzie wtrącono go za rzekome szpiegostwo. Kiedy już po jego śmierci sprawdzono dokumenty, odbył się uroczysty pogrzeb, a wstawiennictwu św. Rocha – od czasów soboru w Konstancji – zaczęto polecać ludzi w czasie każdej wielkiej epidemii. Do świętego wierni kierują modlitwę w formie m.in. litanii.

Na choroby: Rozalia

Od średniowiecza Kościół w czasie zarazy, epidemii czy zagrożenia zdrowia odwołuje się także do wstawiennictwa św. Rozalii, mimo iż za życia nie miała ona nic wspólnego z chorobami czy uzdrowieniami. Rozalia urodziła się nieopodal Bergamo. Pochodziła z książęcej rodziny i bardzo młodo miała być wydana za mąż. Dziewczyna jednak nie tylko odmówiła, sprzeciwiając się woli rodziców, ale uciekła z pałacu i ukryła się w grocie. Na jej ścianach wyryła napis: „Ja, Rozalia, córka Sinibalda, postanowiłam żyć w tej grocie dla miłości mego Pana, Jezusa Chrystusa”.

Kilka lat później przeniosła się w okolice Palermo i tam – nieprzyzwyczajona do surowego życia – zmarła prawdopodobnie w 1165 roku. Kilka wieków później, bo w roku 1624, przez przypadek odkryto jej relikwie, a krótko po ich odnalezieniu, gdy modlono się za jej wstawiennictwem, ustała zaraza pustosząca wówczas Palermo i okolice. Od tego momentu św. Rozalia uchodzi za wspomożycielkę w czasach epidemii, o której wstawiennictwo proszą wierni poprzez modlitwę na przykład w formie litanii.

Polski orędownik – św. Szymon z Lipnicy

Polskim świętym znanym z pomocy chorym i cierpiącym jest bernardyn Szymon z Lipnicy, który sam padł ofiarą epidemii cholery, jaka dotknęła Kraków w 1482 roku. Ukończył Akademię Krakowską, a do franciszkanów wstąpił pod wpływem kazań św. Jana Kapistrana. Po święceniach kapłańskich pracował w Tarnowie i w krakowskim Stradomiu, by wreszcie zostać kaznodzieją katedralnym i zakonnym.

Podczas epidemii cholery w Krakowie w roku 1482 Szymon opiekował się chorymi i udzielał im sakramentów, aż wreszcie sam zachorował. Zmarł szóstego dnia choroby z oczyma utkwionymi w krzyż. W litanii do tego Świętego znajdziemy jasne przesłania do jego orędownictwa w walce z chorobami w czasie zarazy:

„Święty Szymonie, patronie w czasie zarazy,

Święty Szymonie, wzrok i mowę przywracający,

Święty Szymonie, cudowny lekarzu chorych!”

Znane są świadectwa jego wstawiennictwa, a wierni wyprawiają dzięki polskiemu świętemu liczne uzdrowienia, a nawet wskrzeszenia.

Redakcja

Intencja ewangelizacyjna: za diakonów.

Módlmy się, aby diakoni, wierni służbie Słowa i ubogim, byli ożywającym znakiem dla całego Kościoła.

01 maja – Piątek

07⁰⁰ † Iwona Kaczorowska (18 greg.)
– int. z pogrzebu
08⁰⁰ †† Bernarda_(k) w 25 r. śmierci,
Antoni, Janina i Bronisław
08⁰⁰ † Wacław Lipski
– int. z pogrzebu
18⁰⁰ † Jadwiga Truchlewska
(19 greg.)

02 maja – Sobota

NMP Królowej Polski
główniej patronki Polski

06³⁰ † Jadwiga Truchlewska
(20 greg.)
08⁰⁰ †† Wanda w 19 r. śmierci
oraz Piotr
09³⁰ †† Helena Klemens
oraz żona Halina Witkiewicz
11⁰⁰ † Władysław Kondrat
w 26 r. śmierci
12³⁰ W intencji Ojczyzny
18⁰⁰ † Iwona Kaczorowska (19 greg.)
– int. z pogrzebu

03 maja – IV Niedziela Wielkanocy

Niedziela Dobrego Pasterza

06³⁰ †† Kazimiera Jackiewicz
w 1 r. śmierci oraz jej mąż Piotr
08⁰⁰ † Jadwiga Truchlewska
(21 greg.)
09³⁰ † Iwona Kaczorowska (20 greg.)
– int. z pogrzebu
10³⁰ _(kaplica) O Światło Ducha Świętego
i potrzebne łaski podczas
zdawania egzaminów
maturalnych dla Magdaleny
11⁰⁰ O bł. Boże i potrzebne łaski
oraz opiekę Bożą
dla Ks. Jakuba Karpety
w dniu urodzin oraz imienin
12⁰⁰ _(kaplica) † Henryk Drożak
– int. z pogrzebu
12³⁰ PARAFIALNA
18⁰⁰ W intencji Żywego Różańca

04 maja – Poniedziałek

wsp. św. Floriana

07⁰⁰ † Jadwiga Truchlewska
(22 greg.)
08⁰⁰ † Iwona Kaczorowska
(21 greg.) – int. z pogrzebu
08⁰⁰ † Daniela Jakóbczak
– int. z pogrzebu
18⁰⁰ rez.

05 maja – Wtorek

07⁰⁰ † Kazimiera Jackiewicz
z 13 Róży – 1 r. śmierci
– int. od ŻR
08⁰⁰ † Jadwiga Truchlewska
(23 greg.)
18⁰⁰ † Iwona Kaczorowska (22 greg.)
18⁰⁰ Dziękczynna z okazji 91 urodzin
Stefanii z prośbą o bł. Boże,
zdrowie i opiekę MB
na dalsze lata

06 maja – Środa

święto Świętych Apostołów
Filipa i Jakuba

07⁰⁰ † Jadwiga Truchlewska
(24 greg.)
08⁰⁰ † Iwona Kaczorowska (23 greg.)
08⁰⁰ † Wacław Lipski
– int. z pogrzebu
18⁰⁰ Za zmarłych z Żywego Różańca

07 maja – Czwartek

07⁰⁰ † Jadwiga Truchlewska
(25 greg.)
08⁰⁰ rez.
18⁰⁰ † Iwona Kaczorowska (24 greg.)
18⁰⁰ † Jadwiga Świeczkowska
– int. z pogrzebu

08 maja – Piątek

uroczystość św. Stanisława
głównego patrona Polski

07⁰⁰ † Iwona Kaczorowska (25 greg.)
08⁰⁰ † Jadwiga Truchlewska
(26 greg.)
08⁰⁰ rez.
18⁰⁰ Suma Odpustowa
+ Bierzmowanie

09 maja – Sobota

07⁰⁰ † Jadwiga Truchlewska
(27 greg.)
07³⁰ GODZINKI
08⁰⁰ † Iwona Kaczorowska (26 greg.)
08⁰⁰ †† Stanisława_(k) i Wacław
Bakierscy
18⁰⁰ † Stanisława_(k) Pałgan

10 maja – V Niedziela Wielkanocy

06³⁰ rez.
08⁰⁰ † Jadwiga Truchlewska
(28 greg.)
09³⁰ † Iwona Kaczorowska (27 greg.)
10³⁰ _(kaplica) rez.
11⁰⁰ †† Alfred Piłsiewicz
w 24 r. śmierci, rodzice z obojga
stron oraz szwagrowie Stanisław
i Eugeniusz
12⁰⁰ _(kaplica) rez.
12³⁰ PARAFIALNA

18⁰⁰ †† Ryszard Lewandowski
w 13 r. śmierci oraz rodzice
z obojga stron

11 maja – Poniedziałek

07⁰⁰ † Stanisław Staniszewski
– int. z pogrzebu
08⁰⁰ † Jadwiga Truchlewska
(29 greg.)
18⁰⁰ † Iwona Kaczorowska (28 greg.)
18⁰⁰ † Daniela Jakóbczak
– int. z pogrzebu

12 maja – Wtorek

07⁰⁰ † Halina Janczyk
– int. z pogrzebu
08⁰⁰ † Jadwiga Truchlewska
(30 greg.)
08⁰⁰ † Jadwiga Świeczkowska
– int. z pogrzebu
18⁰⁰ † Iwona Kaczorowska (29 greg.)

13 maja – Środa

07⁰⁰ † Małgorzata Riedl
– int. z pogrzebu
08⁰⁰ † Iwona Kaczorowska (30 greg.)
18⁰⁰ rez.
2000 FATIMSKA rez.

14 maja – Czwartek

święto św. Macieja, Apostoła

07⁰⁰ rez.
08⁰⁰ rez.
18⁰⁰ O bł. Boże i zdrowie
dla Anny i Jana
18⁰⁰ rez.

15 maja – Piątek

07⁰⁰ †† Maria Piel oraz wszyscy
zmarli z rodziny Cielnińskich
08⁰⁰ †† Córka Lucyna, żona
Teodora_(k), matka Ludwika,
ojciec Adam i rodzeństwo
z rodziny Horosiów
18⁰⁰ † Zbigniew Łęgowski
w 5 r. śmierci
18⁰⁰ † Wojciech Smigielski – int. z
pogrzebu

16 maja – Sobota

święto św. Andrzeja Boboli,
patrona Polski

07⁰⁰ †† Helena Meller w 8 r. śmierci,
rodzice i rodzeństwo z obojga
stron
07³⁰ GODZINKI
08⁰⁰ †† Genowefa Jabłońska
18⁰⁰ O bł. Boże i zdrowie
dla członkiń
i ich rodzin z 15 Róży
pw. Św. Judy Tadeusza

17 maja – VI Niedziela Wielkanocy

- 06³⁰ O Boże bł. i potrzebne łaski oraz opiekę MB dla ks. Łukasza
08⁰⁰ O bł. Boże i zdrowie dla członków i ich rodzin z 21 Róży pw. Serca Jezusowego
09³⁰ †† Jan Tomoń w 17 r. śmierci oraz rodzice i rodzeństwo z obojga stron
10³⁰ (kaplica) rez.
11⁰⁰ I KOMUNIA ŚWIĘTA
12⁰⁰ (kaplica) †† Stefania Kozłowska w 3 r. śm., oraz Jan Kozłowski w 30 r. śmierci
12³⁰ PARAFIALNA
18⁰⁰ Dziękczynna z prośbą o bł. Boże, zdrowie i wszelkie potrzebne łaski dla Arkadiusza

18 maja – Poniedziałek

- 07⁰⁰ † Małgorzata Riedl – int. z pogrzebu
08⁰⁰ † Salomea Paszkowska w 5 r. śmierci
18⁰⁰ rez.
18⁰⁰ † Wacław Lipski – int. z pogrzebu

19 maja – Wtorek

- 07⁰⁰ Dziękczynna za Intronizację Jezusa na Króla Polski
08⁰⁰ †† Gertruda Chmara oraz zmarli z rodziny Chmara i Kosznik
08⁰⁰ † Jadwiga Świeczkowska – int. z pogrzebu
18⁰⁰ O bł. Boże i zdrowie dla członków i ich rodzin z 1 Róży Niewiast pw. Św. Maksymiliana Kolbego

20 maja – Środa

- 07⁰⁰ † Danuta Braszka z 7 Róży – 1 r. śmierci – int. od ŻR
08⁰⁰ † Halina Janczyk – int. z pogrzebu
18⁰⁰ †† Paulina i Jan Rurarz oraz ks. Prob. Andrzej Rurarz
18⁰⁰ rez.

21 maja – Czwartek

- 07⁰⁰ † Teresa Kondrat w 38 r. śmierci
08⁰⁰ O bł. Boże, zdrowie i dary Ducha Świętego dla męża Zygmunta i syna Wojciecha
18⁰⁰ O bł. Boże i potrzebne łaski dla Ks. Jakuba Karpety w 3 Rocznice Święceń Kapłańskich z prośbą o opiekę Bożą na dalsze lata posługi kapłańskiej
18⁰⁰ O bł. Boże i zdrowie dla członków i ich rodzin z 16 Róży pw. Św. Katarzyny Męczennicy

22 maja – Piątek

- 07⁰⁰ rez.
08⁰⁰ †† Walerian Janiszewski w 28 r. śm. oraz zmarli z rodzin Siemienieckich, Janiszewskich, Korwel, Czarnowskich i Rozenberg
18⁰⁰ †† Ks. Henryk, Władysława^(k), Władysław, Stefania i Henryk
18⁰⁰ † Wojciech Smigielski – int. z pogrzebu

23 maja – Sobota

- 07⁰⁰ † Bronisława Turulka z 8 Róży – 1 r. śmierci – int. od ŻR
07³⁰ GODZINKI
08⁰⁰ †† Zofia i Józef Karczmarek oraz zmarli z rodziny Soszyńskich i Jakubczyków
18⁰⁰ rez.

24 maja – Niedziela

ur. Wniebowstąpienie Pańskie

- 06³⁰ † Janusz Duda – int. z pogrzebu
08⁰⁰ O bł. Boże i zdrowie dla członków i ich rodzin z 6 Róży Niewiast pw. Św. Jacka Odrowąża
09³⁰ †† Bronisława^(k), Bronisław, Natalia, Stefan i Jerzy Mrowiccy oraz Jadwiga i Bernard Kozłowsky
10³⁰ (kaplica) †† Henryk i Henryka^(k) Ruteccy oraz zmarli z rodzin z obojga stron
11⁰⁰ Rocznica I Komunii Świętej
12⁰⁰ (kaplica) rez.
12³⁰ Dziękczynna z okazji 25-lecia Święceń Kapłańskich ks. Pawła Jakimcio z prośbą o bł. Boże i wszelkie łaski
18⁰⁰ rez.

25 maja – Poniedziałek

- 07⁰⁰ †† Stanisława^(k) i Kazimierz Woźniak oraz ich rodzice
08⁰⁰ rez.
08⁰⁰ †† Rodzice Jan i Gertruda oraz Marta i Antoni
18⁰⁰ ZBIOROWA:
1) †† Rodzice Felicja i Edward
2) †† Adela Jakóbczyk w 4 r. śm., Edward Jakóbczyk, babcia Rozalia Iwanowicz oraz Janina Poniatowska

26 maja – Wtorek

wsp. św. Filipa Neri

- 07⁰⁰ † Wacław Lipski – int. z pogrzebu
08⁰⁰ †† Marianna Wrzesińska w 30 r. śmierci, Edmund Wrzesiński, Krzysiu i Bartuś Wrzesińscy oraz wszyscy zmarli krewni z rodziny

- 18⁰⁰ †† Jan Piekarski w 10 r. śmierci, rodzice i rodzeństwo z obojga stron oraz za dusze w czyśćcu cierpiące
18⁰⁰ rez.

27 maja – Środa

- 07⁰⁰ † Beata Omielczenko – int. z pogrzebu
08⁰⁰ rez.
08⁰⁰ † Dariusz Kurpalski
18⁰⁰ W intencji Apostolatu Maryjnego

28 maja – Czwartek

- 07⁰⁰ †† Zmarli z rodzin Kozaka, Pleusów, Butkiewiczów, Wychowańców, Ceglińskich i Niedziółków
08⁰⁰ † Małgorzata Riedl – int. z pogrzebu
18⁰⁰ †† Zmarli z rodziny Skarbińskich i Zacharskich
18⁰⁰ † Jadwiga Świeczkowska – int. z pogrzebu

29 maja – Piątek

wsp. św. Urszuli Ledóchowskiej

- 07⁰⁰ rez.
08⁰⁰ † Wojciech Smigielski – int. z pogrzebu
18⁰⁰ Dziękczynna z okazji 10 urodzin Jakuba i imienin Magdaleny z prośbą o bł. Boże, zdrowie i potrzebne łaski na dalsze lata

30 maja – Sobota

- 07⁰⁰ † Janusz Duda – int. z pogrzebu
07³⁰ GODZINKI
08⁰⁰ † Halina Janczyk – int. z pogrzebu
08⁰⁰ †† Zmarli z rodziny Krefta, Szymichowskich i Okuniewskich
18⁰⁰ †† Bronisława Turulka^(k) w 1 r. śmierci, jej mąż Edward Turulski oraz rodzice z obojga stron

31 maja – Niedziela

ur. Zesłanie Ducha Świętego

- 06³⁰ † Zina Łopion z 8 Róży – m-c po śmierci – int. od ŻR
08⁰⁰ †† Stanisław, Daniela i Paweł Włodarczykowie
09³⁰ †† Regina, Tadeusz i Zdzisław Siwiczcy
10³⁰ (kaplica) rez.
11⁰⁰ †† Zmarli z rodziny Magulskich
12⁰⁰ (kaplica) †† Julian Kundo w 16 r. śm., Wiktoria Kundo oraz Grażyna Sidorkiewicz
12³⁰ PARAFIALNA
18⁰⁰ rez.



KAMYCZEK



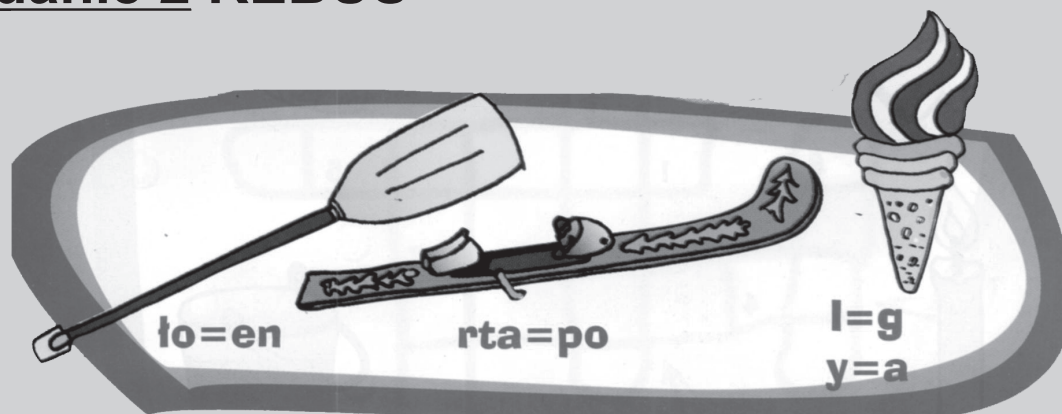
Zadanie 1 WIRÓWKA DLA MAMY

Odgadnięte wyrazy wpisz do diagramu. Litery w oznaczonym polu utworzą rozwiązanie.

1. Tam chory jest otoczony opieką
2. Matka ... z Kalkuty dbała o najbiedniejszych
3. Troszczył się o dziecko
4. Opiekuje się nim ptak
5. Dba o nasze zdrowie
6. Szczególna dbałość
7. Uprawiając ją dbasz o kondycję
8. Wesół nastrój, brak trosk
9. Inaczej troska
10. ... Troski - dwumiesięcznik wydawany przez wydawnictwo Sióstr Loretanek
11. Człowiek troskliwy ma dobre ...
12. Najbardziej zatroskana w domu
13. Dbasz o szyję otulając ją ...
14. Człowiek wrażliwy nie odmówi jej potrzebującemu
15. Najpiękniejsze jest bez troskie
16. Brak wrażliwości
17. Opiekuje się nim tata lub mama
18. Przeciwnieństwo współczucia
19. Zatrószy się o wnuczkę
20. Dbanie o czystość



Zadanie 2 REBUS



Zadanie 3 KRZYŻÓWKA

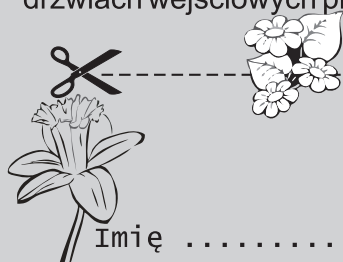
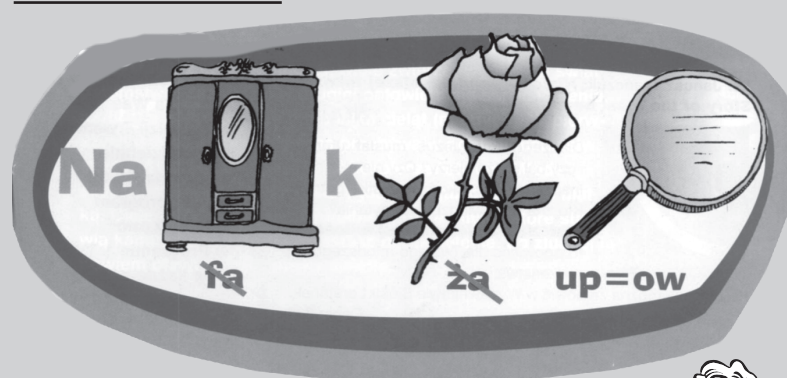
Wpisz do diagramu odgadnięte hasła. Literki z ponumerowanych pól utworzą hasło, które jest rozwiązaniem tej krzyżówki.



Zadanie 4 REBUS

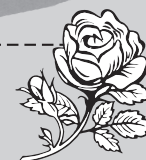
Nagrody będą losowane i wręczone po Mszy Świętej o godz. 11.00 w ostatnią niedzielę miesiąca.

Odpowiedzi na pytania konkursowe należy przekazywać ks. Adamowi Pleskot, siostrze Jankancie, lub wrzucić do skrzynki pocztowej znajdującej się przy drzwiach wejściowych plebanii.



KUPON KONKURSOWY NR.05/2020

Miejsce do wklejenia NAKLEJKI KONKURSOWEJ



Imię Nazwisko

Adres

ZADANIE I.....

ZADANIE II.....

ZADANIE III.....

ZADANIE IV.....

„INSTAURARE OMNIA IN CHRISTO”
– MISJA W MOCY BOŻEGO DUCHA!

Temat i tekst do medytacji na maj 2020
– Eucharystia Sakramentem Miłości i Miłosierdzia

Z NAUCZANIA ŚWIĘTEGO JANA PAWŁA II:

«„Jezus, wiedząc, że nadeszła Jego godzina przejścia z tego świata do Ojca, umiławszy swoich na świecie, do końca ich umiłował” (J 13,1). Słowa te – tak samo jak ustanowienie Eucharystii – łączą się z tą „godziną”, którą Jezus nazywał „swoją godziną” (por. J 13,1): godziną, w której miał ostatecznie dopełnić posłannictwa, jakie „dał Mu Ojciec” (por. J 13,3). Eucharystia należy do tej właśnie godziny: do odkupieńczej godziny Chrystusa, do odkupieńczej godziny dziejów człowieka i świata. Jest to godzina, w której Syn Człowieczy „umiłował do końca”.

Do końca potwierdził zbawczą potęgę miłości. Objawił, że Bóg sam jest Miłością. Innego, większego objawienia tej prawdy nie było i nigdy nie będzie. Bardziej radykalnego jej potwierdzenia: „Nie masz większej miłości nad tę, by ktoś życie dał” (por. J 15,13) za wszystkich, ażeby oni „życie mieli – i mieli je w obfitości” (por. J 10,10). To wszystko wyraża się w Eucharystii. Tego wszystkiego Eucharystia jest pamiętką i znakiem, sakramentem.»
[Z homilii w czasie Mszy Świętej odprawionej w kościele Wszystkich Świętych w War-

szawie na zakończenie II Krajowego Kongresu Eucharystycznego 6.08. AD 1987 r.]

«Drodzy przyjaciele, jeśli nauczycie się odkrywać Jezusa w Eucharystii, będziecie potrafili odkrywać Go także w waszych braciach i siostrach, w szczególności w najbardziej ubogich. Eucharystia przyjmowa-



wana z miłością i czczona żarliwie staje się szkołą wolności i miłosierdzia, prowadząc do realizacji przykazania miłości. Jezus przemawia do nas wspólnym językiem daru z siebie i miłości aż do ofiary ze swojego życia. Czy to łatwa mowa? Nie, wy to wiecie! Zapomnieć o sobie nie jest łatwo; to każe odejść od miłości zaborczej i narcystycznej, aby otworzyć człowieka na radość miłości, która jest darem. Ta eucharystyczna szkoła wolności i mi-

łosierdzia uczy pokonywania powierzchownych emocji, by zakorzenić się w tym, co prawdziwe i dobre; uwalnia od zasklepienia się w sobie i usposabia do otwarcia się na innych; uczy przejścia od miłości emocjonalnej do miłości trwałej. Miłość bowiem to nie tylko uczucie; to akt woli, który po-

lega na stałym wyborze dobra innych ponad dobro własne: „Nikt nie ma większej miłości od tej, gdy ktoś życie swoje oddaje za przyjaciół swoich” (J 15,13). Z taką wewnętrzną wolnością i tak żarliwą miłością Jezus uczy nas, abyśmy spotykali Go w innych, w pierwszym rzędzie w oszpeconym obliczu człowieka ubo- go. Błogosławiona Matka Teresa z Kalkuty lubiła roz- dawać swoje „wizytówki”,

na których było napisane: „Owocem ciszy jest modlitwa; owocem modlitwy jest wiara; owocem wiary miłość; owocem miłości służba; owocem służby pokój”. Oto droga spotkania z Jezusem. Wyjdźcie na- przeciw wszystkim ludzkim cierpieniom z zapalem waszej wielkoduszności i z miłością, którą Bóg rozlewa w waszych sercach przez Ducha Świętego:

„Zaprawdę powiadam wam: wszystko, co uczyniliście jed-



nemu z tych braci moich najmniejszych, Mnieście uczynili” (Mt 25,40). Świat pilnie potrzebuje wielkiego prorocznego znaku braterskiej miłości! Nie wystarczy przecież „mówić” o Jezusie; trzeba również w jakiś sposób pozwolić Go „zobaczyć” przez wymowne świadectwo własnego życia (por. Novo millen-

nio ineunte, 16). I nie zapominać, aby szukać Chrystusa i rozpoznawać Jego obecność w Kościele. Kościół jest przedłużeniem Jego zbawczego dzieła w czasie i przestrzeni. To w Kościele i przez Kościół Jezus staje się dzisiaj widzialnym i sprawia, że jest spotykany przez ludzi. W waszych parafiach, ruchach i wspólnotach

bądźcie przyjaźni jedni wobec drugich, aby wzrastała jedność między wami. To właśnie, pomimo mrocznego muru często wznoszonego przez grzechy ludzi, będzie widzialnym znakiem obecności Chrystusa w Kościele.»

[Z Orędzia do młodych całego świata z okazji XIX Światowego Dnia Młodzieży, Rzym 22.02. AD 2004]

ŚWIĘTY STANISŁAW BISKUP MĘCZENNIK – ŚWIĘTY CIĄGŁE AKTUALNY

Patron naszego kościoła i parafii a zarazem i Polski, którego uroczystość liturgiczną będziemy przeżywać 8 maja od samego początku wzbudzał i wzbudza do dzisiaj gorące emocje, bądź to pozytywne, bądź – także dość często – negatywne. A zaczęło się już od nadwornego kronikarza Bolesława Krzywoustego (1086-1138), zwanego Gallem Anonimem (XI w – po r. 1116), który, będąc zatrudniony w kancelarii królewskiej i opierając się na dostępnych mu źródłach odnośnie konfliktu biskupa krakowskiego Stanisława ze Szczepanowa (ok. 1039-1079) z ówczesnym królem Polski Bolesławem Szczodrym (1041/42-1081/82), zakończonego męczeństwem pierwszego z nich, napisał w swojej kronice, że jego źródłem był sprzeciw biskupa Stanisława wobec – nieokreślonego konkretnie postępowania czy też czynu – króla Bolesława, któremu – zgodnie z ówczesnym zwyczajem – obejmując stolicę biskupią w Krakowie – przysięgał dożgonne posłuszeństwo. Kronikarz w stosunku do biskupa użył słowa „traditor”, które to ozna-

czało zarówno akt sprzeciwu, jak i zdrady. To drugie znaczenie przyjęli niektórzy późniejsi historiografowie z prof. Tadeuszem Wojciechowskim (1838-1919) na czele powodując powstanie niezwykle gorącej dyskusji, której echa są żywe i do dzisiaj. Dowodem tego może być najnowsza książka o Św. Stanisławie a właściwie niezwykle obszerny i napisany pięknym językiem literackim esej historyczny pióra pisarza, publicysty i blogera literackiego Gabriela Maciejewskiego, wydany w zeszłym roku 2019 w rodzinnym wydawnictwie „Klinika Języka”.

Dzieło zaś nosi tytuł: „Św. Stanisław biskup i męczennik” – historia prawdopodobna”. Sam tytuł może trochę mylić, albowiem autor nie tyle pisze biografię Świętego, aczkolwiek jego postać przewija się przez cały tekst eseju, ale cały tok wywodu dotyczy tła historycznego i politycznego czasów XI w. zarówno w kontekście polskim jak i europejskim, w którym to okresie żył Święty Stanisław i Jego królewski zabójca. Być może skąpe i opatrzone dziesiąt-

kami zastrzeżeń wątki biograficzne dotyczące Świętego były podyktowane właściwie brakiem wiarygodnych źródeł biograficznych.

Pierwsze żywoty Św. Stanisława (mniejszy i większy) powstały bowiem w pierwszej połowie XIII wieku, w okresie przygotowania procesu kanonizacyjnego, a ich autor, Wincenty z Kielczy (ok. 1200 – po 1261) oparł się głównie na – zebranej wprowadzić bardzo starannie – tradycji ustnej. Zaś ówczesna rzeczywistość społeczno-polityczna końca XI wieku, kiedy to władza duchowna była ściśle uzależniona od władzy królewskiej a (dzisiaj święty) papież Grzegorz VII (ok. 1020-1085) starał się jak mógł nie uzależniać się od władzy cesarskiej Henryka IV (1050-1106), zarazem króla Niemiec, mówi sama za siebie. W kontekście polskim autor przypomina, zapoczątkowaną przez pradziada Bolesława Szczodrego, króla Bolesława Chrobrego (967-1025) politykę wschodnią, którą finansowo wspomagali dożowie weneccy. Ten wątek wenecki rozwijany

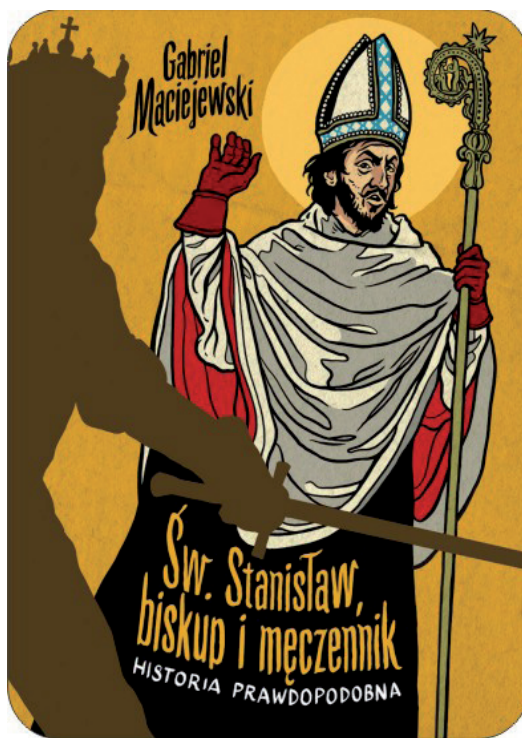
przez autora w całym tekście, wprawdzie istniejący w polskiej historiografii, np. u wspomnianego już Tadeusza Wojciechowskiego, ale dotychczas nie był szerzej omawiany szerzej, rzuca wiele światła na ówczesne stosunki społeczno-polityczne Królestwa Polskiego.

Na poparcie powyższego stwierdzenia przytoczę tutaj dłuższy cytat wywodów autora: „Istotą istnienia i funkcjonowania Rusi Kijowskiej była ochrona i stabilizacja terenów wokół szlaku handlowego wiodącego z południa na północ. Objęcie tego obszaru wpływami Rzymu oznaczało po prostu unieważnienie Konstantynopola. I zabiegi do tego prowadzące były z pewnością prowadzone, Pytanie tylko przez kogo? Czy rzeczywiście przez Rzym, czy też może przez organizacje, które zaczęły wspierać Rzym w momencie, gdy cesarz i król Niemiec Henryk IV zagroził podstawą ich bytu. Przez Wenecję po prostu.

Przyjmując takie założenie, uznać musimy, że Bolesław Szczodry, niezdyscyplinowany sojusznik dożów i wykonawca ich polityki został przywołany do porządku w roku 1076 za pomocą, przepraszam za eufemizm, marchewki. Tą była królewska korona” (ss. 71-72). W podobnym kontekście społeczno-politycznym interpretuje też Gabriel Maciejewski kanonizację Św. Stanisława, dokonaną w Asyżu 8 września 1953 r. przez papieża Innocentego IV. Polska wtedy była w rozbiciu dzielnicowym i potrzebowała jak powietrza zjednoczenia.

„Dlaczego zginął Święty Stanisław? – pyta autor i odpowia-

da zaraz: „Odpowiedzi na to pytanie, jest jak wiemy wiele, ale ta najważniejsza doła mnie znajduje się w motywacjach, które doprowadziły do jego kanonizacji. Motywacjach politycznych, nie bójmy się tego powiedzieć wprost, albowiem nie można oddzielać Kościoła od polityki. To jest jedno z cięższych złudzeń, kończących się dla misji i dla duchowych zawsze źle. Kościół był – stwierdza dalej autor – w polityce, tworzył politykę, miał się politycznych sposobów na ocalenie siebie i swo-



jego dzieła. Jeśli ktoś mówi, że Kościół powinien tę drogę porzucić, że powinien oddzielić misję od polityki, ten chce po prostu zagłady Kościoła” (ss. 114-115). Osobiście uważam, iż autora poniosły tutaj za bardzo emocje, ale sama myśl warta szerszej dyskusji i rozwinięcia.

Może szkoda też, iż autor swoje wywody zawarł w zwięzłej eseistycznej formie, która wymaga od czytelnika dużej wiedzy historycznej, aby się w tym natłoku różnych wątków

historycznych jakoś „się połączyć”. Po przeczytaniu odebrałem ten esej Gabriela Maciejewskiego, jako dobrze napisany konspekt szerszej monografii. Ale i tak omawianą wyżej książeczkę bardzo gorąco wszystkim polecam, zwłaszcza, że – o ile wiem – dzięki Księdzu dr Filipowi książeczka ma szansę zaistnieć w naszym kiosku parafialnym a Akcja Katolicka przypomina się do zaproszenia autora z wykładem w ramach Wszechnicy Edukacyjno -Formacyjnej.

Nie sposób jednak w tekście o Św. Stanisławie, ukazującym się w miesiącu, w którym obchodzimy też stulecie urodzin Jego największego następcy na tronie krakowskim, to jest Św. Jana Pawła II, nie przytoczyć Jego refleksji o swym świętym poprzedniku. W czasie pierwszej pielgrzymki do Ojczyzny w roku 1979, jako gość specjalny odbywającej się 5 czerwca na Jasnej Górze Konferencji Episkopatu Polski, powiedział: „Święty Stanisław bywa nazywany patronem ładu moralnego w Polsce. Może właśnie na jego postaci widać szczególnie wyraźnie, jak głęboko ów zasadniczy dla człowieka, dla humanum, ład moralny sięga w układy i warstwy bytowania narodu, jako państwa, w układy i warstwy egzystencji politycznej.

Nigdy nie możemy dość zastanawiać się nad tym, w jaki sposób ten święty, który jako biskup krakowski zginął z rąk niewątpliwie wybitnego przedstawiciela dynastii piastowskiej, stał się później, zwłaszcza w XIII wieku, tak bardzo przez spadkobierców tej samej dynastii upragnionym, wymodlo-

nym, a po kanonizacji w 1253 roku czczonym patronem jedno-
ści Ojczyzny, która z powodu
podziałów dynastycznych znaj-
dowała się w rozbiściu. Z pew-
nością ta niezwykła tradycja
kultu św. Stanisława rzuca
szczególne światło na wydarze-
nia 1079 roku, podczas których
biskup krakowski poniósł

śmierć, a król Bolesław Śmiały
utracił koronę i musiał opuścić
Polskę. A jeśli nawet piszący
w kilkadziesiąt lat potem swoją
kronikę Gall Anonim użył
w stosunku do biskupa Stanisła-
wa określenia traditor [zdrajca],
to te same lub podobne określe-
nia znajdujemy w tamtym okre-
sie, jako stosowane do różnych

innych biskupów (jak np. św.
Tomasz Becket) czy nawet pa-
pieży (jak np. św. Grzegorz
VII), którzy zasłużyli na chwałę
świętości. Widocznie posługa
biskupia nieraz łączyła się z ko-
niecnością narażenia życia za
cenę głoszenia prawdy i prawa
Bożego”.

Opracował: Antoni Kakareko

WNIEBOWSTĄPIENIE

Wniebowstąpienie

PYTANIA DO REFLEKSJI:

Co oznacza dla mnie Wniebowstąpienie Jezusa?

Czy wierzę w nie?

**Czy zastanawiam się, jakie ma to praktyczne zna-
czenie dla mojego życia?**

NAUCZANIE KATECHIZMU KOŚCIOŁA KA-
TOLICKIEGO

665 Wniebowstąpienie Chrystusa określa osta-
teczne wejście człowieczeństwa Jezusa do nie-
bieskiego panowania Boga, skąd kiedyś powróci,
które jednak obecnie zakrywa Go przed wzro-
kiem ludzi.

666 Jezus Chrystus, Głowa Kościoła, poprzedza
nas w chwalebnym Królestwie Ojca, abyśmy,
jako członki Jego Ciała żyli w nadziei, że pewne-
go dnia będziemy z Nim na wieki.

667 Jezus Chrystus, po wejściu raz na zawsze do
sanktuarium niebieskiego, wstawia się nieustannie
za nami jako Pośrednik, który zapewnia nam nie-
ustannie wylanie Ducha Świętego.

NAUCZANIE PISMA ŚWIĘTEGO

Potem wyprowadził ich ku Betanii i podniósł-
szy ręce błogosławił ich. A kiedy ich błogosławił,
rozstał się z nimi i został uniesiony do nieba. Oni
zaś oddali Mu pokłon i z wielką radością wrócili
do Jerozolimy, gdzie stale przebywali w świątyni,
błogosławiąc Boga. (Łk 24,50-53)

Po rozmowie z nimi Pan Jezus został wzięty do
nieba i zasiadł po prawicy Boga. (Mk 16,19) Pierw-
szą Księgę napisałem, Teofilu, o wszystkim, co Je-
zus czynił i czego nauczał od początku aż do dnia,
w którym udzielił przez Ducha Świętego poleceń
Apostołom, których sobie wybrał, a potem został
wzięty do nieba. Im też po swojej męce dał wiele
dowodów, że żyje: ukazywał się im przez czter-
dzieści dni i mówił o królestwie Bożym. A podczas

wspólnego posiłku kazał im nie odchodzić z Jero-
zolimy, ale oczekiwać obietnicy Ojca: «Słyszeliście
o niej ode Mnie – [mówił] - Jan chrzczył wodą, ale
wy wkrótce zostaniecie ochrzczeni Duchem Świę-
tym». Zapytywali Go zebrani: «Panie, czy w tym
czasie przywrócisz królestwo Izraela?»

Odpowiedział im: «Nie wasza to rzecz znać czasy
i chwile, które Ojciec ustalił swoją władzą, ale gdy
Duch Święty zstąpi na was, otrzymacie Jego moc
i będziecie moimi świadkami w Jerozolimie i w ca-
łej Judei, i w Samarii, i aż po krańce ziemi».

Po tych słowach uniósł się w ich obecności
w górę i obłok zabrał Go im sprzed oczu. Kiedy
uporczywie wpatrywali się w Niego, jak wstępował
do nieba, przystąpili do nich dwaj mężowie w bia-
łych szatach. I rzekli: «Mężowie z Galilei, dlaczego
stoicie i wpatrujecie się w niebo? Ten Jezus, wzięty
od was do nieba, przyjdzie tak samo, jak widzieli-
ście Go wstępującego do nieba». (Dz 1,1-11)

DO PRZEMYŚLENIA...

Spośród głównych świąt roku kościelnego żad-
ne może nie jest tak słabo obecne we współczesnej
świadomości jak święto wniebowstąpienia Chry-
stusa. Wydaje się ono zbyt mocno powiązane z mi-
tycznym obrazem świata, który od dawna już nie
jest naszym obrazem. Dlatego również wielu kato-
likom nasuwa się pytanie, które 25 lat temu sformu-
łował Bultmann w swym głośnym od tamtego czasu
artykule *Neues Testament und Mythologie* [Nowy
Testament i mitologia]: „Jaki sens ma wyznawanie
dzisiaj: „zstąpił do piekieł” albo „wstąpił na niebio-
sa”, jeśli wyznający nie podziela znajdującego się
u jego podstaw obrazu trzypiętrowego świata?”

Za pewne uproszczenie uznałobyśmy jednak
dalsze słowa słynnego egzegety: „Żaden doro-
sły człowiek nie wyobraża sobie Boga jako istoty
przebywającej wysoko, w niebie; dla nas zresztą
„niebo” w dawnym sensie w ogóle już nie istnieje.
I tak samo nie ma piekła, mitycznego podziemnego

świata, na którym stoją nasze stopy. Koniec z historiami o wstąpieniu Chrystusa do nieba i zstąpieniu do piekieł [...]” (Bultmann, Neues Testament und Mythologie, s. 17). Co jednak właściwie zostało tu uproszczone? I co stanowi trwałą treść naszego wyznania wiary we wniebowstąpienie Pana w czasach, kiedy rzeczywiście raz na zawsze znikło wyobrażenie lokalnego nieba ponad obłokami? Jeśli szukamy odpowiedzi, która ma być czymś więcej niż arbitralnym wymysłem, to można ją znaleźć tylko przez uważniejsze wsłuchanie się w Pismo, które – jako dokument naszej wiary – należy zapytać, co trzeba rozumieć przez to wydarzenie, w języku liturgii nazywane „wstąpieniem Pana” i „wywyższeniem Pana”, a dziś nazywane zazwyczaj „wniebowstąpieniem Chrystusa”.

Otóż pierwszy stan rzeczy zapowiada się już w tym, co zostało powiedziane wyżej: liturgia i Biblia marginalnie tylko używają słowa „wniebowstąpienie”, w które język ludu wkładał treści od samego początku o wiele poważniejsze i nie tylko tak obrazowe, jak mogłoby na to wskazywać samo słowo. Posługując się słowami „wstępowanie” i „wywyższenie”, liturgia nawiązuje przede wszystkim do języka Ewangelii Jana, która wydarzenie dzisiejszego święta tymi terminami określała i z pewnością najgłębiej je interpretowała. Do tego będziemy musieli zaraz jeszcze wrócić; na razie wiele znaczące niech będzie dla nas już wskazanie na to, że odpowiedzi na pytanie o sens „wniebowstąpienia” powinniśmy szukać nie w jednym tekście ani nawet w jednej tylko księdze Nowego Testamentu, lecz możemy ją znaleźć jedynie przez wsłuchanie się w całość.

Ponieważ nie mamy tu do czynienia z obrazowym stanem rzeczy w naszym tego słowa rozumieniu, dlatego nie można go wyrazić w jednej formule, lecz trzeba go naświetlić z wielu stron i w ten sposób przybliżyć się do jego zrozumienia. Co więcej, musimy wręcz wyjść poza Nowy Testament i stwierdzić, że słowo „wywyższyć” pochodzi ze Starego Testamentu, gdzie oznacza ustanowienie królem. Tym samym mamy już bezpośrednio przed sobą pierwszą odpowiedź na nasze pytanie o sens „wniebowstąpienia”: jako święto wywyższenia Chrystusa oznacza ono włączenie ukrzyżowanego Człowieka-Jezusa w królowanie Boga nad światem.

W Dziejach Apostolskich, z których wzięte zostało czytanie tej Mszy, wszystko, jak się wydaje, zostało ujęte bardzo plastycznie i zewnętrźnie. Jeśli się jednak przyjrzymy bliżej, oczywiste staje się, że również tutaj rzeczy sięgają o wiele głębiej, niż wyglądałoby to na pierwszy rzut oka. Wydarzenie „Wniebowstąpienia” jest opisane w stronie bier-

nej; czytamy najpierw, że „został uniesiony” (w. 9), a nieco dalej: „wzięty” (w. 11). Wydarzenie to jest więc przedstawiane nie jako powietrzna podróż do niebios, lecz jako dzieło mocy Boga, wynoszące go Jezusa do sfery bliskości ze sobą. Obraz obłoku, który zdaje się sugerować pierwszą sytuację, to w rzeczywistości prastary obraz starotestamentalnej teologii kultu: znak ukrycia się Boga, który właśnie w swym ukryciu jest Kimś bliskim i potężnym, który jest zawsze ponad nami, a mimo to ciągle pośród nas; który nie poddaje się naszej chęci ujmowania Go i rozporządzania Nim, a sam nami wszystkimi rozporządza. Przez ten obraz obłoku opowiadanie o wniebowstąpieniu zostało włączone w całą historię Boga z Izraelem, poczynając od obłoku na Synaju i nad namiotem przymierza na pustyni, aż po jasny obłok, który na Górze Przemienienia zwiastował bliskość Boga. Pan ukryty w obłoku - obraz znajdujący się w centrum dzisiejszego czytania – wskazuje więc ostatecznie na to samo, co obrazowe wyrażenie „zasiadł po prawicy Ojca”, w związku z którym wielki nauczyciel Kościoła wschodniego, Jan z Damaszku, zauważa, że prawica Ojca nie jest wcale miejscem, lecz obrazem Jego władzy i chwały. W konsekwencji zasiadanie po prawicy znaczy, że Chrystus także w swym człowieczeństwie został włączony we wszechogarniającą moc Boga (Fi-dorth 4,2).

Co zatem oznacza „wniebowstąpienie”? Oznacza wiarę w to, że w Chrystusie człowiek, istota człowieka, w której wszyscy mamy udział, w nowy, niesłychany sposób został włączony w istotę Boga. Oznacza to, że człowiek znajduje na zawsze miejsce w Bogu. Niebo, nie jest miejscem ponad gwiazdami; jest czymś o wiele większym i śmielszym: posiadaniem przez człowieka miejsca w Bogu, czego podstawę stanowi przenikanie się Bóstwa i człowieczeństwa w ukrzyżowanym i wywyższonym Jezusie. Chrystus, Człowiek który jest w Bogu, na wieki z Nim zjednoczony, jest jednocześnie nieustannym otwarciem Boga na człowieka. W ten sposób On sam jest tym, co nazywamy „niebem” ponieważ niebo nie jest przestrzenią, lecz osobą – osobą Tego, w którym Bóg i człowiek na zawsze i bez podziału stanowią jedno. My zaś zbliżamy się do nieba, wchodzimy do niego, w tej mierze, w jakiej zbliżamy się do Chrystusa i w Niego „wchodzimy”. Dlatego „wniebowstąpienie” może stać się wydarzeniem pośrodku naszej codzienności.

Tylko z perspektywy tych powiązań należy rozumieć słowa Łukasza, który przy końcu swej Ewangelii opowiada, że po wniebowstąpieniu uczniowie „z wielką radością” wrócili do Jerozolimy (24,52).

Tego, co się stało, nie rozumieli jako pożegnania; gdyby było inaczej, trudno by im było wracać „z wielką radością”. Dla nich wniebowstąpienie i zmartwychwstanie było jednym i tym samym wydarzeniem: pewnością, że Ukrzyżowany żyje, że została pokonana śmierć, odłączająca człowieka od Boga i od życia, oraz że bramy życia wiecznego zostały na zawsze otwarte. Tak więc „wniebowstąpienie” znaczyło dla nich nie to, co my zazwyczaj błędnie przez nie rozumiemy: tymczasową nieobecność Chrystusa w świecie; dla nich znaczyło ono raczej nową, definitywną i nieusuwalną formę obecności przez udział w królewskiej władzy Boga. Na tej podstawie Janowa teologia mogła zmartwychwstanie formalnie utożsamiać z powtórным przyjściem Chrystusa (np. 14,18nn). W zmartwychwstaniu Jezusa, w wyniku którego pozostaje On na zawsze wśród swoich, Jego powtórne przyjście już się zaczęło. To, że święty Łukasz istotnie nie inaczej rozumiał te sprawy, można wywnioskować znowu z tego mszalnego czytania.

Chrystus odrzuca tam pytanie uczniów o przywrócenie królestwa i zamiast tego zwraca uwagę na to, że otrzymali oni Ducha Świętego i będą Jego świadkami aż po krańce ziemi. Nie powinni wpatrywać się w przyszłość i mędrkować w oczekiwaniu na godzinę Jego powrotu. Nie, powinni zrozumieć, że jest ciągle obecny – co więcej, chce dzięki nim być coraz bardziej obecny. Dar Ducha i zadanie dawania świadectwa, przepowiadania i misji są sposobami teraźniejszej obecności Chrystusa. Ogarniające cały świat przepowiadanie – wolno nam już to powiedzieć – jest w czasie między zmartwychwstaniem i powtórным przyjściem Pana zewnętrznym wyrazem powszechnego królestwa Jezusa Chrystusa, który swe panowanie sprawuje w formie uniżenia Słowa. Chrystus sprawuje swą władzę przez niemoc słowa, którym wzywa ludzi do wiary. Ten stan rzeczy ponownie przypomina obraz obłoku, w którym ukrycie i bliskość Pana dziwnie przenikają się ze sobą. Ewangelista Jan przenikanie to przedstawił w jeszcze bardziej rozbudowanej formie przez nowy sens, który nadał starotestamentalnemu słowu „wywyższenie”. Słowo to, które do tychczas wyrażało jedynie ideę nadania królewskiej godności, u niego oznacza jednocześnie wydarzenie ukrzyżowania, podczas którego Chrystus został „wywyższony” nad ziemię.

Tak więc u Jana pokrywają się ze sobą tajemnica Wielkiego Piątku, Wielkanocy i Wniebowstąpienia Chrystusa. W swym tajemniczym podwójnym znaczeniu Krzyż ukazuje się jako tron królewski, na którym Chrystus sprawuje swe panowanie i przy-

ciąga do siebie ludzi, by wziąć ich w swe szeroko rozpostarte ramiona (por. J 3,14; 8,28; 12,32n). Królewskim tronem Chrystusa jest krzyż, Jego wywyższenie jest tym, co dla patrzących z zewnątrz wydaje się największą hańbą i poniżeniem – w tym ostatnim obecnym w Nowym Testamencie poszerzeniu wydarzenia „Wniebowstąpienia”, mamy przed oczami zarówno całe roszczenie wiary stawiane człowiekowi, jak też jej obietnicę.

Bowiem Chrystus, który w całkowitym poświęceniu siebie, w radykalnym oddaniu siebie na krzyżu staje się królem świata, i którego ramiona są tak szeroko otwarte, że mogą ogarnąć wszystkich – ten Chrystus jest przeciwieństwem pierwszego Adama (czyli nas wszystkich), który w swej samowolnej zarozumiałości chciał siebie samego wywyższyć i siebie samego uczynić Bogiem, a przez to zniszczył i zatracił siebie samego. Wywyższenie Chrystusa, które w tym czasie świata pojawia się tylko pod znakiem krzyża, jest wyrazem obejmującego nas wszystkich prawa ziarna pszenicznego. Jeśli ziarno pszeniczne nie wpadnie w ziemię i nie obumrze, samo pozostanie; jeśli jednak obumrze, przynosi wiele owocu (por. J 12,24).

Jeśli świętu wywyższenia Chrystusa, które dzisiaj obchodzimy, nadaje to tak wielką powagę, to jednak zasadniczym jego rysem są nadzieja i radość. Bóg ma miejsce dla ludzi – czy z powodu tej nowiny nie powinno się z nami stać to samo co z uczniami, którzy z Góry Oliwnej wracali do domu „Z wielką radością”? Zbyt wielu próbuje nam dzisiaj wmówić absurdalność wyobrażania sobie, że Bóg ogarniający cały świat mógłby myśleć o człowieku i troszczyć się o niego. Jakże mizerny musi być ich obraz Boga, skoro myślą o Nim według naszego wzorca; my musimy wybierać, ponieważ nie możemy o wszystkim myśleć jednocześnie. O ileż lepiej rozumiał Boga ów nieznany autor, któremu zawdzięczamy to wspaniałe zdanie, przez Hölderlina obrane za motto jego Hyperiona: „Nie dać się ogarnąć temu co największe, najmniejsze nawet ogarniać – to rzecz boska”. W Bogu jest dla nas miejsce – najpewniejsze słowa, w których afrykański ojciec Kościoła Tertulian ponad półtora tysiąca lat temu streścił sens wniebowstąpienia Chrystusa, dzisiaj są tak samo słabo rozumiane jak wtedy: „Ciało i krew, pocieszcie się. Posiadacie niebo i królestwo Boże w Chrystusie” (Carn 17).

(J. Ratzinger, *Wniebowstąpienie Chrystusa*, w: *Jezus z Nazaretu. Studia o chrystologii*, [Opera Omnia 6/2], red. K. Gózdź, M. Górecka, Lublin 2015, s. 785-789)

Opracował: Ks. Wojciech Szornak

WAŻNIEJSZE INFORMACJE DOTYCZĄCE NASZEJ PARAFII

Msze święte w niedziele i święta

KOŚCIÓŁ:

6³⁰; 8⁰⁰; 9³⁰; 11⁰⁰ – dzieci;

12³⁰; 18⁰⁰

KAPLICA:

10³⁰ – młodzież

12⁰⁰ – przedszkolaki

Msze święte w święta zniesione

7⁰⁰; 8⁰⁰; 9⁰⁰; 17⁰⁰; 18⁰⁰

Msze święte w dni powszednie

7⁰⁰; 8⁰⁰; 18⁰⁰

Msze święte w pierwsze piątki miesiąca

7⁰⁰; 8⁰⁰; 17⁰⁰ – dzieci; 18⁰⁰

Biuro parafialne: tel. 58 341 86 64

biuro.parafialne1@op.pl

czynne w poniedziałki, środy i piątki godz. 17⁰⁰ – 19⁰⁰

wtorki i czwartki godz. 9⁰⁰ – 11⁰⁰

Chrzty św. o godz. 12³⁰ w kościele w I i III niedzielę miesiąca

Pogrzeby i wezwania do chorych o każdej porze dnia

Poradnictwo rodzinne kontakt w biurze parafialnym

Piórem Redaktora

W marcu w jednej ze stacji radiowych usłyszałem przytoczone fragmenty listów Episkopatu Polski do wiernych w Polsce i Episkopatów Europy z roku 1920. Niewiele zmieniając można by je równie dobrze zastosować do dzisiejszej rzeczywistości. Skojarzyłem to sobie z zadawanymi chętnie pytaniami „a co ten święty/święta lub myśliciel np. ze średniowiecza (czy innej dawnej epoki) ma do powiedzenia/przekazania współczesnemu człowiekowi?”. Zawsze ma!

Walka dobra ze złem trwa od zarania świata, a ONI/ONE są po stronie dobra. Tylko od nas zależy jak heroiczne w wielu wypadkach postawy, czy też mądre myśli wykorzystamy do kształtowania własnych postaw. **Jan Wontorski**

PIĘKNE MYŚLI:

Nigdy za wiele zaufania do Boga, który jest bardzo potężny i zarazem miłosierny.

(*św. Arnold Janssen*)

Kto zdobył serce człowieka,

ten posiada całego człowieka.

(*św. Franciszek Salezy*)

Świętość to najpiękniejsza normalność,

jaką człowiek może osiągnąć.

(*św. Jan Bosko*)

25-lecie Sakramentu
Kapłaństwa
Księdza Pawła Jakimcio
24.05.2020 g. 12³⁰



Sakramentalny związek małżeński zawarł:

1 Krzysztof Rykaczewski
Weronika Hryc

Niech Wam Dobry Bóg błogosławi



Odeszli do Pana

- | | |
|---|---|
| 1 | † Arkady Jakub Lemkowski,
lat 94 |
| 2 | † Dariusz Jacek Korpalski,
lat 89 |
| 3 | † Zina Łopion, lat 97,
członkini 8 Róży ŻR |
| 4 | † Leokadia Więczkowska,
lat 86 |

**Dobry Jezu a nasz Panie,
daj im wieczne spoczywanie**

Kamienie

Kamienie potrzebne do budowy
wiary i Kościoła przyszłości

bliskość ciepło

poczucie bezpieczeństwa

życzliwość

dobroć

pomoc

wierność

czujność

wrażliwość

odwaga

zaufanie

cierpliwość

nadzieja

miłosierdzie

ubóstwo

ofiara

i w końcu

milczenie

przed tajemnicą tego,

który jest ogniem,

co nieustannie płonie.

Michael Albus